



DO
PIERWSZEGO
NUMERU
„AKAPITU”
NAPISALI:

Jan Okoń

Bibliofilia, bibliomania a biblioteka

Będąc przedmiotem handlu, zrodziła już wówczas książka instytucję bibliofilstwa. Jakże typowe są dla niej losy biblioteki Arystotelesa. Po śmierci mistrza (zm. 322 p.n.e.) opiekę nad nią przejął Teofrast, uczeń, a po nim z kolei jego uczeń, Neleus ze Skepsis. Ten nie dbał już o księgozbiór, a w końcu go rozsprzedał. Istotną część, w tym rękopisy Arystotelesa i Teofrasta, nabył słynny bibliofil z przełomu II i I w. p.n.e., Apellikon z Teos. Zadbął on o zbiory gorliwie, lecz niezbyt fachowo: poddał je rekonstrukcji, nie zawsze udanej. Odnowione, znów jako łup wojenny, zagarnął w roku 84 konsul Sulla i przewiózł do Rzymu, gdzie jeszcze inny jeniec wojenny z Grecji, gramatyk Tyrannion, pracował nad nimi, przygotowując reedycje w słynnym zakładzie wydawniczym Pomponiusza Attyka.

Michał Kuran

Druk Eustachego Droczyłowskiego z okazji zaręczyn Rakowskiego i Tyszkiewiczówny

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę środowiska bibliofilskiego na siedemnastowieczne druki ulotne, okazjonalne, które kryją w sobie nie tylko wiele informacji cennych dla historyków i literaturoznawców, ale są interesujące również jako małe dzieła sztuki drukarskiej i drzeworytniczej. Wartość ich podnosi także unikatowy charakter dostępnych egzemplarzy.

Wojciech Kochlewski

Pierwodruki: Deklaracji Niepodległości, Konstytucji 3 maja, Konstytucji Stanów Zjednoczonych

Pierwodruki bardzo cenione na Zachodzie nie cieszą się taką samą estymą u nas w kraju. Dotyczy to również druków z punktu widzenia historii Polski najważniejszych, w tym pierwodruku Konstytucji 3 maja. Powinien on być świętością narodową, podobnie jak świętością dla Amerykanów są pierwodruki *Deklaracji niepodległości*.

Andrzej K. Łuczak

Wokół „Śpiewów historycznych” Niemcewicza

W rezultacie działalności tajnych agentów *Śpiewy* w Galicji zostały zakazane. Poszło także pismo do Petersburga z prośbą o podobne działania. Trafiło tam do rąk Nowosilcowa, który z radością i zapałem tępił dzieło Niemcewicza. Ale było już za późno. *Śpiewy* zyskały z miejsca ogromną poczytność. Zaczęły się rozchodzić pośród zaciekawionej publiczności.

Edward Towpik

Bibliofilskie pasje Harveya Cushinga

Znalazłem swego czasu piękny egzemplarz *Dix Livres de Chirurgie* Ambroise Paré z 1564 roku, znacznie rzadszy niż *Cinq Livres* wydane w 1572, sądziłem więc, że będzie to właściwy rarytas dla doktora.

- O, *Dix Livres*, to rzeczywiście rzadka książka - odpowiedział - czy wiesz, że są dwie odmiany wydania z 1564 roku? - odwrócił się w stronę półek i wtedy zobaczyłem kilkanaście stojących ósemek Paré, w tym dwa nieznacznie odmienne wydania książki, którą ja właśnie chciałem go zadziwić.

Arkadiusz Jabłoński

Marylka

Kilka lat temu z aukcji krakowskiego antykwariatu „Rara Avis” przywoziłem książkę szczególną, pamiątkę przyjaźni i tragicznej miłości dwojga młodych ludzi - rozpoczynającego karierę urzędnika Namiestnictwa we Lwowie i utalentowanej śpiewaczki operowej. Wydawnictwem tym jest niezwykle egzemplarz *Szkiców z Włoch* Kazimierza Chłędowskiego.

Jerzy Weinberg

Jolanta i Jolanda, czyli Dwaj wybrańcy

Ostatnimi czasy wpadły mi do rąk dwa bibliofilskie rarytasy, dwie dramatyczne miniatury: jedna oryginalna, a druga tłumaczona z obcej literatury, obydwie - jeżeli znane badaczom, to tylko zgoła nielicznym.

Arkadiusz Jabłoński

Nieukończona edycja monografi Szymona Askenazego „Napoleon a Polska”

Od zniszczenia wyłączono 15 egzemplarzy. 10 przekazano do dyspozycji Mortkowicza, pozostałych 5 zatrzymano w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, gdzie oprawiono je we własnej introligatorki kierowanej przez Emila Maciułskiego. Z puli tej po jednym egzemplarzu otrzymaliśmy: Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie i Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, dwa trafiły do nieznanymi osobom prywatnych. Przeprowadzona kwerenda wykazała, iż do dnia dzisiejszego w bibliotekach w Polsce zachowały się trzy egzemplarze nieukończonej edycji *Napoleona a Polska*.

Jakub Dolatowski

Pierwsze prace plastyczne Zbigniewa Dolatowskiego

Pierwsze swe prace Tata datował zawsze na rok 1956 (...), tak jakby wszystko zaczęło się rzeczywiście dopiero wtedy (...). Co było później, jakie ciął ekslibrisy, jakie grafiki, jakie wydawał książki i książeczki, gdzie miał wystawy i jakie dostał nagrody, przyjaciele Ojca wiedzą w miarę dobrze. Ale co było wcześniej, przed 1956?

Andrzej M. Bartzak

Trzydzieści lat moich artystycznych książek

Nie przeszkadza mi swoisty eklektyzm moich książek, są jak tygiel, w którym współwystępują różnorodne techniki rysunkowe, malarskie, drukarskie, kolaże, dekolaże, brikolaże, asamblaże, monotypie i gotowe elementy, coś w rodzaju surrealistycznych *ready mades*, przedmioty trójwymiarowe i przeróżne materię, głównie papiery, tektury, filc, tkaniny, drewno, tworzywo sztuczne, blachy, druty, fotografie, gazety, mapy, odbitki kserograficzne, matryce graficzne, gips, cement, szkło i porcelana. Nie sposób wymienić wszystkich składników tego liczącego ponad jeden tysiąc realizacji zbioru.

Jerzy Duda

Bibliofilatelia - kolekcjonerskie wyzwanie dla filatelistów i bibliofilów

Jednym z przykładów łączenia bibliofilstwa z filatelistyką jest tworzenie zbioru i kolekcji znaczków pocztowych oraz innego materiału filatelistycznego dotyczącego książki i jej dziejów. Zbiór ten jak i proces dochodzenia do niego nazwałbym *bibliofilatelią*.